

## PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:  
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

## na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.  
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „  
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.

W innych krajach . 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

## OGŁOSZENIA

Za 1 wiersz petiowy albo jeden ośmio-  
słowy 20 h., nadesłane wiersz gar-  
mondem 80 h., małe ogłoszenia za  
wyraz 6 h., najmniej 60 h.

## Numer pojedynczy:

We Lwowie . . . . . 6 h.  
na prowincyi . . . . . 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorażczyzny l. 17.

TELEFON 511.

## Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

## Zaprzeczenie.

**Wiedeń, 21 września.** *Czeska Revue* doniosła — jak wiadomo — że prezydent ministrów Koerber w rozmowie z dr. Pacakiem dał do zrozumienia, iż posłom czeskim na wypadek, gdyby obstrukcyę zmienili na normalną, choćby silną opozycyę, daną będzie możność osiągnięcia ewentualnie portfela handlu. Do tej teki miał być desygnowany pewien członek Izby panów, zwolennik partii młodoczeskiej.

Otóż, reprodukując powyższą wiadomość, zauważa *Wiener Abendpost*, że rząd w okresie od zamknięcia sesyi do rozwiązania Izby posłów nigdy żadnej Czechom nie ofiarował ceny za zaniechanie obstrukcyi.

## Szell w Wiedniu.

**Wiedeń, 21 września.** Prezydent węgierskich ministrów K. Szell przybył wczoraj popołudniu do Wiednia.

## O czeskie prawo państwowe.

**Wiedeń, 21 września.** Między organami katolickiej partii ludowej a dziennikami młodoczeskimi odbywa się obecnie bardzo żywa polemika.

Organ dra Ebenhocha *Linzer Volksblatt* w sposób bardzo ostry potępia znany manifest wyborczy Młodoczeski i grozi, że gdyby Czesi rzeczywiście chcieli walczyć o urzeczywistnienie prawa państwowego dla krajów korony św. Wacława — to znajdują się w Radzie państwa zupełnie odosobnieni.

*Morawska Orlice*, poruszając tę sprawę, pisze, że to oburzenie katolickiej partii ludowej na Młodoczesków jest tylko znaym sposobem wywierania presyi na wyborców w czasie walki wyborczej, partya katolicko-ludowa bowiem nigdy tak ostro nie występowała przeciw czeskiemu prawu państwowemu.

Jeżeliby jednak groźby Ebenhocha były na serio pomyślane, to mogły one zachęcić tylko Czechów do wytrwania w opozycy.

## Szach perski w Wiedniu.

**Wiedeń, 21 września.** Wczoraj o godz. 3/4 na 6 wieczorem przybył tu szach perski. Na wszystkich stacyach, któremi przejeżdżał pociąg dworski z Maryenbada do Wiednia, ustawieni byli naczelnicy władz dla powitania szacha. Wiedeński dworzec Franciszka Józefa był pięknie udekorowany. Na peronie ustawiono kompanię honorową. Dla powitania gościa stawili się wszyscy arcyksiążęta, komendant korpusu na czele generalicyi, ministrowie, dygnitarze dworscy, namiestnik i burmistrz. Tuż przed przybyciem pociągu, nadjechał także cesarz, przez całą drogę witany przez publiczność entuzjastycznymi okrzykami.

W chwili wjazdu pociągu, zaintonowała kapela hymn perski. Cesarz bardzo serdecznie przywitał się z szachem i przedstawił mu arcyksiążęta, poczem obaj monarchowie, odbywszy przegląd kompanii honorowej, powozem odjechali do Burgu. Wzdłuż ulic, wojska tworzyły szpalery.

W Burgu oczekiwał szacha minister spraw zagranicznych hr. Gotuchowski, arcyksiążęta i dygnitarze dworscy.

## Tyfus brzuszny.

**Nowy Sącz, 21 września.** Panuje tu tyfus brzuszny. Stwierdzono już kilkanaście wypadków i utworzono szpital epidemiczny.

## Żądania robotników.

**Lublana, 21 września.** Wczoraj rano robotnicy w fabryce zapalek firmy „Tscherne“, gdy przyszedli do roboty, zastali drzwi fabryki pozamykane. Rzecz się tak miała, że robotnicy przed kilkoma dniami wystosowali memoriał do zarządu fabryki, domagając się podwyższenia płacy.

Ponieważ dyrekcya nie zgadzała się na to żądanie robotników, zastanowiła pracę, aby zmusić pracujących do przyjęcia dotychczasowych warunków.

## Katastrofa w kopalni.

**Dux, 21 września.** Jak dotychczas stwierdzono, ofiarą katastrofy w szybie „Frisch Glück“ padło 40 robotników, a 6 brakuje. Nadto 9 jest tak ciężko poranionych, że wątpią o utrzymaniu ich przy życiu.

## Dżuma.

**Glasgow, 21 września.** Dotąd stwierdzono 21 wypadków dżumy i 3 wypadki podejrzane.

## Wojna Anglii z Transvaalem.

**Laurenzo Marquez, 21 września.** Portugalczycy utworzyli komitet, który ma się zająć przyjmowaniem i dostarczaniem środków żywności dla przybywających tu Boerów.

**Laurenzo Marquez, 21 września.** Potyczka, która rzekomo została stoczona nad granicą portugalską pod Ressayogarcia była tylko utarczką pomiędzy Kaframi i Boerami.

**Londyn, 21 września.** Lord Roberts telegrafuje z Nelspruit: Z 3.000 Boerów, którzy cofnęli się do Komalipoort, 700 przekroczyło granicę portugalską; reszta, zniszczywszy broń i działa, rozprószyła się. Z całej armii boerskiej pozostało tylko kilka wążających się „band“.

## Wojna w Chinach.

**Londyn, 21 września.** Biuro Reutera donosi z Pekinu pod datą 14 b. m. Zdaje się, że 30.000 wojsk połączonych zostanie przez całą zimę w Pekinie. Niemieckie wojska będą najliczniejsze i zostaną prawdopodobnie podzielone na okoliczne miasta. Japończycy większą część wojsk swoich cofną do Nagasaki. Rosyan pozostanie 2.000.

**Berlin, 21 września.** Biuro Wolfa donosi z Nowego Jorku pod datą wczorajszą: Podług doniesień z Waszyngtonu odbywa się dziś Rada gabinetowa w kwestyi odpowiedzi na cyrkularz niemiecki.

**Petersburg, 21 września.** Notę cyrkularną rządu niemieckiego omawiają bardzo sympatycznie *Petersburskiej Herald* i *Birżewia Wiedomosti*.

**Londyn, 21 września.** Biuro Reutera donosi z Taku pod datą wczorajszą: Połączone wojska zaatakowały wczoraj rano forty w Peisang. Kanonada bardzo silna trwa jeszcze.

**Londyn, 21 września.** Biuro Reutera donosi z Szangaju: Wiadomość z Berlina, że cesarz Wilhelm zażądał przed rozpoczęciem rokowań wydania głównych winowajców wywołała tu wielkie zadowolenie. Konsulowie zaprzestali konferencyi, ponieważ bezpieczeństwo zdaje się być zagwarantowane.

**Szangaj, 21 września.** Lihunczan miał wczoraj wieczorem przybyć do Taku. Dyrektor telegrafów Schenk nie pojechał z nim razem, lecz znajduje się jeszcze w Szangaju.

**Waszyngton 21 września.** Wczorajsza rada gabinetowa odbyła się pod przewodnictwem prezydenta Mac Kinleya. Jak słychać, odpowiedź Stanów Zjednoczonych zawierać będzie w uprzejmych dyplomatycznych wyrazach odrzucenie propozycyi niemieckiej.

**Kolonia, 21 września.** *Köln. Ztg.* donosi, iż wszystkie mocarstwa, z wyjątkiem Rosyi, Japonii i Ameryki, zgadzają się na propozycyę Niemiec, wyrażoną w okólniku hr. Buelowa.

**Londyn, 21 września.** *Morning Post* donosi z Waszyngtonu, że skoro rząd rosyjski zaproponował wycofanie wojsk z Pekinu, lord Salisbury zwrócił się telegraficznie do angielskiego posła w Pekinie, aby się dowiedział o motywach tego życzenia ze strony Rosyi.

Na to poseł Macdonald odpowiedział, że car czyha tylko na to, ażeby obecne wojska opuściły Pekin, gdyż chce wobec Chin wystąpić jako jedyny prawowity przyjaciel i żądać od nich za to Mandżuryi.

Poseł Macdonald dodał, że posiada niewątpliwe dowody prawdziwości tego faktu. Zawiadomił on także lorda Salisburego, że wojska rosyjskie liczenie się gromadzą na mongolskiej granicy, chociaż nie ma żadnego powodu ku temu.

Poseł angielski w Petersburgu Skot, do którego również zwrócił się Salisbury z podobnem zapytaniem, odpowiedział, iż jest rzeczą pewną, że Rosya chciała tylko dla tego wycofać wszystko wojsko z Pekinu, ażeby pozostać samą i zażądać od Chin wynagrodzenia.

Rosya zamierzała podrażnić naprzód Chińczyków, aby mieć powód do przekroczenia granicy i wtargnąć do Pekinu, a wtedy, czując się zupełnie samą, podyktowałaby warunki pokoju nie tylko Chinom, ale także i innym mocarstwom.

**Londyn, 21 września.** Z Szangaju donoszą, że ukazał się tam edykt, który mianuje wicekrolów Nankinu i Wuczangu przybocznymi doradcami mę-

żów, upelnomoconionych do prowadzenia rokowań pokojowych.

**Bruksela, 21 września.** Słychać, że poseł belgijski w Pekinie doniósł o wymordowaniu misyi belgijskiej, która pod przewodnictwem kapitana Five i 2 inżynierów odbywała podróż w interesach handlowych i przemysłowych. Podobno także osiadły w Mongolu Belgijczyk Splingart, który posiadał tytuł mandaryna został zamordowany. Wiadomość ta jednak budzi wątpliwości.

**Londyn, 21 września.** Biuro Reutera dowiadyduje się, że w razie przyjęcia propozycyi rosyjskiej, co do wycofania wojsk międzynarodowych z Pekinu, Bokserzy próbowaliby napowrót opauować Pekin i jego najbliższą okolicę.

**Waszyngton 21 września.** Tutejszy korespondent dziennika *New York Herald* donosi, że Rosya zgadza się na pozostawienie w Pekinie oddziału żołnierzy. Rząd Stanów Zjednoczonych dał odmową odpowiedź na prośby księcia Czinga, aby poseł amerykański Conger został upoważniony do podjęcia natychmiastowych rokowań pokojowych.

**Frankfurt, 21 września.** Jak donosi *Frankfurter Zig.* z Berlina, przed wydaniem cyrkularza hr. Bulowa odbyło się porozumienie między gabinetem berlińskim a innymi. Do dnia wczorajszego jednak żadna odpowiedź na ten cyrkularz nie nadeszła.

**Londyn, 21 września.** Generał Junglu uciekł z Pekinu do Paotingfu.

Podług doniesienia z Szangaju, chińscy członkowie komisji pokojowej są przeciwni wydaniu i ukaraniu ks. Tuana i cesarzowej wdowy. Lihunczan odmawia doręczenia tych warunków pokoju cesarzowej wdowie.

**Londyn, 21 września.** Dziś spodziewają się przybycia hr. Waldersee'go do Szangaju. Poczyniono już przygotowania na jego przyjęcie. Waldersee zatrzyma się w Szangaju tylko 24 godzin.

## Byli ministrowie przeciw państwu.

**Budapeszt, 21 września.** Donoszą tu z Belgradu, że członkowie b. gabinetu Władana Gjorgiewicza, który tak szafował pieniędzmi banku narodowego, zamierzają wytoczyć proces państwu, z powodu nieprawnego ich spensyonowania.

## Przed wyborami.

**Wiedeń 21 września.** Niemieckie stronnictwo ludowe wydało odezwę wyborczą, która kładzie nacisk na to, że nie chodzi tu jedynie o uregulowanie języka urzędowego, które dotyczy pojedynczych części państwa, lecz o decydującą dla istnienia monarchii kwestyę, czy Austria wierna historycznemu rozwojowi organizmu państwowego ma istnieć i rozwijać się pod przewodnictwem niemieckim i pod hegemonią języka niemieckiego, jako języka państwowego, lub też manowcami eksperymentów federalistycznych ma dojść do zupełnej politycznej zawisłości od Węgier, od klerykałno-feudalnego panowania, do czeskiego prawa państwowego i tem sam do rozbitcia państwa.

Niemcy muszą przy zbliżających się wyborach dowiedzieć, że gotowi są zniweczyć z pomocą własnej narodowej siły tego rodzaju tendencye. Deputowani, należący do niemieckiego stronnictwa ludowego wywaleczyli wspólnie z innymi stronnictwami niemieckimi zniesienie rozporządzeń językowych, rozgromili autonomizno-słowiańską większość Izby deputowanych i doprowadzili do izolowania Czechów. Odezwa zaznacza następnie, że niemieckie stronnictwo ludowe stoi niewzruszenie przy swoich ekonomicznych i socyalno-reformatorskich żądaniach. Członkowie tego stronnictwa składają w przeświadczeniu sumiennego spełniania obowiązków swoje mandaty w ręce wyborców.

**Wiedeń, 21 września.** Bawiący tu posłowie niemieckiej partii ludowej odbyli ponowną konferencyę w sprawie wyborów. Uchwalono, ażeby niemiecka partya ludowa nie popierała kandydatur radykalnych, Schönererowców, ani też chrześcijańsko-socyalnych.

## Rada ministrów.

**Wiedeń, 21 września.** Pod przewodnictwem dra Koerbera odbyła się wczoraj Rada ministrów.

## Pożar w kopalni.

**Cieplice, 21 września.** Jeden z szybów Tow. akcyjnego kopalni węgla, t. zw. „Opieka Boża“ stoł w płomieniach.

**Prezydent republiki Loubet na rewii.**

**Amilly**, 21 września. Prezydent Loubet przybył tu wczoraj rano w towarzystwie ministra wojny generała Andrégo oraz kilku senatorów i deputowanych i odbył rewii wojskową. Publiczność owacyjnie witała prezydenta republiki.

**Amilly**, 21 września. Podczas śniadania, danego przez prezydenta Loubeta na cześć oficerów, podziękował minister wojny prezydentowi za wyświadczonej armii zaszczyt i powiedział, że kraj może liczyć na dobrze uzbrojoną i pewną sukcesu armię. Prezydent Loubet powitał zagranicznych oficerów, zapewniając ich, że mogą być pewni takich samych sympatyj, jakimi otacza ich towarzyszy w Chinach wojsko francuskie. Prezydent, stwierdziwszy znakomite postępy armii francuskiej, zaznaczył, iż poszanowanie, jakie okazuje ona dla instytucji narodowych i praw krajowych, świadczy wymownie, iż daremnymi byłyby wszystkie zabiegi, aby ją odłączyć od demokracji. Ta piecza, jaką okazują dowódcy dla wojsk i to zaufanie, jakie mają wojska do swoich dowódców, są rękojmią, że honor i interes Francji pod dobrą znajdują się opieką i że utrzymanie pokoju jest obecnie pewniejszem, niż kiedykolwiek. W końcu prezydent wniósł toast na cześć armii francuskiej. Generał rosyjski Liliarski, podziękował imieniem zagranicznych oficerów i zakończył okrzykiem: Niech żyje Francja! Niech żyje armia!

Popołudniu powrócił prezydent Loubet do Rambouillet.

**Defraudacya, morderstwo i samobójstwo.**

**Budapeszt**, 21 września. Kontrolor węgierskiej kolei państwowej, Antoni Tsikwar, który zastrzelił swą kochankę i dziecko, a następnie popełnił samobójstwo, zdefraudował — jak stwierdzono — kwotę 140.000 kor.

W sprawę tę jest jeszcze wmiieszanych 24 innych urzędników, których częścią aresztowano, częścią oddalono ze służby.

**Anglia i złoto Krügera.**

**Londyn**, 21 września. Rząd angielski zamierza złoto i papiery wartościowe, których prywatnej własności b. prez. Krüger nie potrafi udowodnić, zdeponować w jednym z banków angielskich.

Dzienniki tamtejsze donoszą, że Krüger zdeponował w jednym z banków w Lauroenzo - Marquez 1½ mil. fr. w papierach wartościowych.

**Królowa holenderska pośredniczką.**

**Amsterdam**, 21 września. Zapewniają tu, że królowa Wilhelmina zamierza podjąć się pośrednictwa u Francji w interesie Transvaalu.

**Pożar.**

**Rohatec** (na Morawie), 21 września. Pożar obrócił w perzynę 33 domów w Milosicach. Ludność w nędzy.

**Po strejku.**

**Hamburg**, 21 września. Dzienniki tamtejsze donoszą, że robotnicy zatrudnieni w warsztatach okrętowych postanowili zgłosić się napowrót do pracy.

**Tisza przed wyborami.**

**Wielki Waradyn**, 21 września. Koloman Tisza, składając wczoraj sprawozdanie poselskie, oświadczył, że wszyscy patryoci powinni dążyć do wzmocnienia Węgry w charakterze jednolitego państwa i starać się o zapewnienie państwu węgierskiemu poszanowania zarówno wewnątrz, jak i zagranicą. Sprawy tego państwa powinny być rozwijane z uwzględnieniem historycznego rozwoju i chwilowych stosunków, lecz zawsze w kierunku liberalnym. Nie można bezwarunkowo dopuścić do zwycięstwa reakcji.

Mowca pochwała, iż obecny rząd nie prowadzi polityki szowinistycznej i przemawia za wyrównaniem interesów rolnictwa, kupiectwa i rzemiosła — i oświadcza dalej, że występować będzie zawsze i wszędzie przeciw tym wszystkim, którzyby chcieli zamącić pokój wyznaniowy, będący dotychczas dumą ojczyzny i szczęściem narodu.

Mowca, przechodząc następnie do omówienia stosunków w Austrii, powiedział, że każdy zdrowo myślący Węgier z pewnym zaniepokojeniem spogląda na to, co się dzieje w Austrii. Mowca jest przekonany, iż kraj cały pragnie gorąco, aby stan rzeczy w Austrii wyjaśnił się jak najrychlej i aby dalsze tam wypadki rozwijały się na gruncie ściśle konstytucyjnym.

Mowca, wyraziwszy nadzieję, że to rychło nastąpi, zaznaczył, iż dziś niepodobna o tem powiedzieć, co Węgry mają uczynić, gdyż to zawisłem jest od ukształtowania się stosunków w Austrii. W każdym wszakże razie Węgry powinny jak najofiarniej i z jak największym poświęceniem spełnić swoje obowiązki wobec króla.

Pod względem ekonomicznym nie można Węgrom wskazywać ściśle ostatejnej drogi. Polityka ekonomiczna musi być zastosowaną do własnych interesów kraju. Być może, że większość kraju uzna rozdział terytorium cłowego za odpowiedniejszy i korzystniejszy dla państwa węgierskiego; gdyby jednakże większość kraju była, jak i dotychczas, tego zdania, że wspólny obszar cłowy jest korzystniejszym, to w takim razie Węgry powinny obstawać

przy tem, bez względu na to, co się stanie w Austrii. W końcu dotknął mowca kwestyi zbliżających się wyborów i wyraził nadzieję, że wyjdzie z nich w dotychczasowej sile stronnictwo liberalne. Wybory przyjęli z wielkim aplauzem powyższe wywody.

**Początek końca na wystawie paryskiej.**

**Paryż**, 21 września. Koncesjonarysze wystawy paryskiej odbyli zgrupowanie, na którym odczytano pismo ministra handlu Milleranda, zawiadamiające ich o tem, iż zgadza się na sąd rozjemczy. Obie strony mają wybrać po jednym jurorze, a ci dopiero wybiorą przewodniczącego.

Na wystawie panują teraz pustki (!). Na tzw. „Ulicy narodów“ wszystko opustoszało. Głodómor Succi siedzi wprawdzie w swej szklanej skrzyni w domku przy tej ulicy, lecz komornego (!) dotychczas nie zapłacił. Zdaje się, iż zarząd wystawy będzie zmuszony wyrzucić go policyjnie, zanim odsiedzi cały zapowiedziany przeciąg czasu. Brakuje mu jeszcze 12 dni do terminu.

**Z holenderskich stanów generalnych.**

**Haaga**, 21 września. Minister spraw zagranicznych Beaufort, odpowiadając w Izbie deputowanych na odnośne zapytanie, oświadczył, że skoro tylko prezydent Transvaalu Krüger przybył do Lauroenzo Marquez, rząd zapytał się go o jego zamiary. Krüger odpowiedział, że z powodu silnie nadwątlonego zdrowia zamierza udać się do Europy. Rząd dał mu do dyspozycji jeden z okrętów wojennych i zawiadomił o tem rząd angielski, który oznajmił, że nie myśli bynajmniej mieszać się do dyspozycji podróży Krügera. Odpowiadając na zapytanie w kwestyi chińskiej, oświadczył minister, że komendant holenderski otrzymał polecenie nie mieszać się do akcji wojennej i ograniczenia swojej działalności na ochronie obywateli holenderskich.

**Trzydziesta rocznica zajęcia Rzymu.**

**Rzym**, 21 września. Tutaj i w całym kraju obchodzono jak najuroczystej 30-tą rocznicę zajęcia Rzymu. Wszystkie miasta były wspaniale udekorowane. W Rzymie członkowie komitetu uroczystości, różne deputacje, delegacje Rady municypalnej, armii i marynarki złożyły wieniec na grobach Wiktora Emanuela i Humberta. Przy „porta pia“ odczytał burmistrz telegram od króla, który podziękował za to, że w dniu tak pamiętnym dla Włoch, Rzym zwrócił się do niego i zmanifestował nierozdzielność losów ojczyzny z przestawną stolicą. Burmistrz wygłosił następnie przyjętą oklaskami mowę, w której zwrócił się przeciw tym wszystkim, którzyby ośmielili się zagrażać całości i nierozdzielności ojczyzny, poczem powiedział, że Rzym ma niezłomne zaufanie do młodego władcy i do misji domu Sabaudzkiego. W końcu stwierdził w sposób uroczysty, że króla i lud łączy nierozzerwalny węzeł.

**Rzym**, 21 września. Papież przyjął na posłuchaniu nuncjusza wiedeńskiego monsg. Talia niego.

**Madryt**, 21 września. Biskup Segorji Quersada umarł w czasie objazdu swej diecezji.

**Belgrad**, 21 września. Dziś przybędzie tutaj specjalna delegacja sułtana, aby wręczyć królowej order „Szefakat“.

**Hamburg**, 21 września. Kawa Rio loco ordyn. 38— do 40—, prawdziwa ordyn. 41— do 42—, dobra 43— do 45—, Santos Good na maj 39—, na wrzesień 39.75, na grudzień 45.50, na marzec 41—.

**Z Rady miejskiej.**

**Lwów**, 21 września.

Radny Jonaś przedstawił na wstępie wczorajszego posiedzenia petycję mieszkańców ulicy Janowskiej, którzy domagają się, ażeby miasto wzięło w większą opiekę tę ulicę.

Petycję tę przyjęto do regulaminowego traktowania.

Sprawę otwarcia 8-ej klasy w niektórych szkołach we Lwowie referował imieniem s. V. r. prof. Cwikliński. Rada szkolna okręgowa w uwzględnieniu potrzeby wyższego wykształcenia dziewcząt, które ukończyły klasę siódmą, zaproponowała miastu, aby w roku bieżącym urządziło prowizoryczne klasy ósme przy sześciu szkołach, a to kosztem 3.600 zł.

Sekeya V. jednak nie doradza prowizorycznego otwarcia klas wyższych przy szkołach żeńskich we Lwowie, natomiast wnosi uchwalenie następującego wniosku:

„Rada miejska poleca sekeyi V., aby rozpatrzyć sprawę wszechstronnie, przedłożyła Radzie miejskiej w przeciągu trzech miesięcy sprawozdanie z należyte umotywowanym wnioskiem co do ewentualnego zorganizowania we Lwowie żeńskich szkół wydziałowych dziesięcioklasowych“.

Nad tą sprawą wywiązała się gorąca dyskusja.

R. dr. Dulęba polecał, ażeby raczej uczynić ofiarę z trzech tysięcy zł., a dać działwie możność uczęszczania do szkoły.

Z wnioskiem referenta zgadzał się r. dr. Maryański — r. prof. Soleski zaś domagał się stanowczo utworzenia klas ósmych, a to z powodu,

że — jak stwierdził — nie wierzy, ażeby dawnych ośm klas równało się pod względem przerobionego materiału dzisiejszym siedmiu klasom.

Obecny na posiedzeniu Rady inspektor Rady szkolnej okręgowej p. Fafara, zalecał Radzie przyjęcie wniosku Rady szkolnej okręgowej.

R. prof. Majerski, jako członek sekeyi V., popierał jej wniosek, po odpowiedzi zaś insp. Fafary, który bronił wniosku Rady szkolnej o g. — prezydent z powodu spóźnionej pory zamknął posiedzenie.

\* \* \*

(Telegram „Słowa Polskiego“).

**Kraków**, 21 września. Rada m. Krakowa odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie zwyczajne pod przewodnictwem prezydenta Friedleina. Odczytano pismo komitetu polskiego w K. u. t. antynopolu o użyczenie zapomogi na zakupienie tamże domu, w którym umarł Mickiewicz; dom ten, będący własnością pani Ratyńskiej, jest obecnie wystawiony na sprzedaż.

Odczytano też zaproszenie Rady miasta Lwowa, wystosowane do Rady miejskiej Krakowa o wzięcie udziału w uroczystości otwarcia teatru we Lwowie w dniu 4 października b. r. o g. 11 przed południem. Zaproszenie dodaje, że „oprócz członków Rady, każdy mieszkaniec Krakowa będzie dla nas pożądanym i serdecznie oczekiwany gościem“. Prezydent Friedlein wezwał, aby zgłosili się w jego biurze ci radcy i mieszkańcy Krakowa, którzy zamierzają udać się do Lwowa na otwarcie teatru.

Po załatwieniu spraw administracyjnych, przystąpiła Rada do obrad nad kwestyą węglową w Krakowie. Imieniem sekeyi ekonomicznej referent, prof. dr. Rosenblatt wykazywał trudności założenia miejskich składów węgla i zakończył wnioskiem o zwrócenie się ze strony Rady gminnej do rządu, aby użył wszelkich możliwych środków, w celu obniżenia ciągle i niestosunkowo wzrastających cen węgla kamiennego.

Rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos radcy Pouliko, Epstein, Styczeń, ks. Bukowski, Bartoszewicz, Propper i prezydent Friedlein. Odczytano ofertę gwarectwa Jaworznickiego, obowiązującą się dostarczać gminie po 2000 centnarów węgla przez 5 miesięcy zimowych po cenie 77 halery. Oferta wywołała poklask. Rada wybrała osobną komisję, która się zajmie obmyśleniem sposobu zapewnienia węgla dla ubogiej ludności i dostarczenia go po cenie kosztu, oraz wniosek sekeyi.

Już wyszedł z druku i jest do nabycia w administracji naszego pisma

**„Kalendarz Słowa Polskiego“**

najobszerniejszy i najlepiej pod względem informacyjnym opracowany.

„Kalendarz Słowa Polskiego“, ozdobiony kilkudziesięciu ilustracjami, obok bogatej i wszechstronnej treści, zawiera poprawiony według ostatnich wykazów hipotecznych

**„Wykaz właścicieli realności“**

w m. Lwowie, oraz plan i rozkład miejsc w nowym teatrze miejskim.

**„Kalendarz Słowa Polskiego“**

oprawny jest w płótno.

Cena 1 K. 20 h. z przes. poczt. 1 K. 40 hal.

Za zaliczką nie wysyła się.

**KRONIKA.**

**Temperatura.** Dziś rano o godzinie szóstej było + 12° R.

**Dr. Zygmunt Reinhold**, rodem ze Lwowa, lekarz w Marieubudzie, otrzymał od szacha perskiego order słońca i lwa i tytuł nadwornego lekarza.

**Oblakana.** Na placu Węglowym dostała wczoraj uagle pomieszania zmysłów Uda Dienst, żona szewca z Tyśmienicy. Chorą zabrano do szpitala.

**Pokąsany przez psa.** Ulicą Janowską przechodził wczoraj Salomon Koller. Nagle z domu pod l. 50, wypadł olbrzymi brytan, pokąsał Kollera w nogę i podał na niego ułrute. Poszkodowany wniósł skargę na właścicielkę psa, panią T.

**Fatalny figiel.** Wczoraj popołudniu bawiło się na ul. Świeżej dwóch chłopczyków, 5-letni Henryś Bernadiuk i 7-letni Emil Kornela. Starszy, chcąc zlapać młodszego, trącił go tak nieszczęśliwie na bruk, że ten złamał rękę. Biednego malca, po opatrzeniu, pozostawiono opiece domowej.

**Cecyl Rhodes** złożył przed laty kilku cmentarz w Kimberley, posadził drzewa, ogroził spory kawał gruntu, słowem wszelkimi starań dolażył, aby zapewnić swoim współobywatelom „przyzwoite“ miejsce spoczynku wiecznego. Wkrótce potem wyjechał z Kimberley, a gdy tam wrócił po wybuchu wojny, nie omieszkał odwiedzić cmentarza; zdziwił się niemało, widząc, że jest pusty. Pytał o przyczynę; odpowiedziano mu, że kobiety uroiły sobie, iż na tym cmentarzu nieboszczykowie czuliby się samotni.

— Tak być nie może! — zawołał Rhodes, nie znużony opór — dam nagrodę za pierwszego pochowanego tu zmarłego.

Obiecał wdowom, któreby zechciały grzebać mężów, na tym cmentarzu, sumę dość wysoką, ale nadaremnie. Wreszcie pewna wdowa zdecydowała się jednak pochować tam swego nieboszczyka. Rhodes wyprawiał wspaniały pogrzeb i własnym kosztem wznosił mu nagrobek murowany. Obywatele miasta, przechodząc mimo cmentarza, zaglądali przez sztachety i odchodzili, szepcząc ze współczuciem:

— Jaki on tam samotny!

Rhodes nie mógł znieść myśli, że jego przedsięwzięcie może być chybione, albowiem ambicja miliardera afrykańskiego jest nienasycona we wszystkich kierunkach; postanowił zatem celu dopiąć, bez względu na wydatki. Podnosił premia aż do sumy znacznej; ludzie początkowo stawiali opór, ale pieniądze go przemogły i „premiowany cmentarz“ sapał się szybko; nieboszczycy są tam coraz mniej samotni.

**Katastrofa w Galveston.** Ameryka była z dawien dawna krajem strasznych katastrof żywiołowych, a obecna klęska, jak już donieśliśmy w telegramach, potwierdza tę smutną sławę. Zburzone przez orkan miasto w Texas, Galveston — „miasto Galveza“, tak nazwane na cześć pewnego plantatora meksykańskiego, — założone zostało w roku 1836. Zabudowane ładnymi, białymi domami z drzewa, wznosi się na szerokiej wyspie piaszczystej, która do r. 1820 służyła za schronienie ostatniemu wielkiemu korsarzowi, filibustrowi Lafitte'owi. Wiadukt, mający kilka kilometrów długości, łączy wyspę Galveston z lądem stałym, a przez ten wiadukt przeprowadzona jest kolej do wnętrza, do Houston, miasta handlowego, założonego jednocześnie z Galvestonem, które jest miastem portowym. Liczba mieszkańców Galvestonu powiększyła się w ciągu ostatnich lat dziesięciu bardzo znacznie; wynosiła w 1890 roku 29.000, gdy dzisiaj dochodzi do 40.000.

Ponieważ Galveston wznosi się niewiele nad powierzchnię morza, przeto oddawna już obawiano się nieszczęścia, tembardziej, że pod wpływem gwałtownych burz poziom wody podnosił się już niejednokrotnie do niebezpiecznej wysokości. Katastrofa, jaka przed kilku dniami nawiedziła to miasto, i dalsze okolice, przeszła wszakże najsmutniejsze przewidywania. Głęboka ciemność poprzedziła burzę; poczem rozszalał się orkan i wicher z niepokonaną siłą pędził po ulicach, niszcząc wszystko, co spotkał na drodze: domy, drzewa, mury niknęły w mgieniu oka. Wznagający się z każdą chwilą ryk fal morskich, które zalewały ląd, powiększał grozę położenia.

Zburzenie miasta jest trzecią katastrofą, która nawiedziła Galveston. Przed kilku laty powódź zrujnowała wielkie szkody, wkrótce potem pożar zniszczył 41 domów. Rozmiary spustoszenia obecnego są daleko większe, wszystkie koleje uliczne, zakłady elektryczne, fabryki, zburzone, ani jeden dom prawie nie pozostał, tak, że prawdopodobnie miasto zostanie opuszczone. Szukanie zwłok ofiar jest bardzo utrudnione z powodu, że fala wtargnęła na 6 mil w głąb kraju i rozrzuciła je na dalekich przestrzeniach.

Między pozostałymi przy życiu mieszkańcami za-

czynają grasować epidemie, mnóstwo ludzi umiera z głodu i pragnienia. Lekarze nalegają, aby chorąch copędzej transportować na ląd stały. Bandy rozbójników pładują śród rumowisk i milicya z trudnością może utrzymać jakiś porządek.

**Pierwszy — jedyny.** Fryderyk Febvre, b. członek teatru Komedyi francuskiej, ogłosił szereg wspomnień o Gounodzie i Rossinim. Kiedyś Gounod zapytał Rossiniego: „Znałeś Beethovena?“ „Znałem“ — brzmiała odpowiedź. „Co to był za człowiek?“ „Był to człowiek, który nie lubił mojej muzyki. Znałem go zresztą pod koniec smutnego jego życia, gdy ogłuchł już zupełnie i w niedostatku niemal mieszkał na jednym z odległych przedmieść Wiednia. Byłem nawet kiedyś u niego z wizytą, przyjął mnie źle. Mniejsza zresztą o człowieka. Uważam go za „pierwszego“ muzyka w świecie“. „Ba, a Mozart?“ — zapytał Gounod, który wiedział, iż Mozart był bożyszczem Rossiniego. „Mozart? — odparł twórca „Cyrulika sewilskiego“ — Mozart jest w świecie muzyki „jedynym“.

#### Zmarli we Lwowie:

Dnia 15, 16 i 17 września b. r.: Kocybala Marya, wdowa po strażniku, lat 39, gruźlica płuc. — Schurbardt Karol, stajenny, lat 64, nwiąd starczy. — Słomcz Władysław, syn zarobnika, 3 tygodnie, drgawki. — Schweizer Ryfka, córka zarobnika, trzy tygodnie, drgawki. — Spruch Ascher, szewc, lat 56, gruźlica płuc. — Rand Róza, żona kupca, lat 43, rak piersi. — dr. Landesberg Salomon, adwokat krajowy, lat 55, rak nerek. — Hnatkiewicz Michał, zarobnik, lat 56, zapalenie nerek. — Mudra Marya, córka zarobnika, lat 11, spętanie jelit. — Ciupak Kornel, zarobnik, lat 49, ropień mózgu. — Moos Janina, córka krawca, 5 miesięcy, niezbyt jelit. — Geschöpf Jan, zarobnik, lat 21, dur brzuszny. — Kurek Karol, syn wdowy po woźnym, lat 8, gruźlica. — Selzer Mayer, kramarz, lat 36, gruźlica. — Feldstein Riwe, córka kelnera, 10 miesięcy, niezbyt jelit. — Palek Salomon, subjekt, lat 22, ropnica. — Bombach Rachel, córka szynkarza, lat 18, zapalenie otrzewny, Sigal Izrael, syn zarobnika 12 miesięcy, niezbyt jelit. — Padura Paulina, córka zarobnika, 3 miesiące, niezbyt jelit. — Kaluża Ludwik, syn zarobnika, 6 miesięcy, niezbyt jelit. — Przybylski Kazimierz, były szewc, lat 52, gruźlica płuc. — Leibroch Franciszek, syn wyrobnika, 4 miesiące, katar żołądka. — 6 wypadków śmierci przedwcześnie urodzonych. Razem 28 osób.

## Drożyna węgla.

Z każdym dnem można notować prawie nową wyżkę w cenie węgla. Spostrzegamy to wszędzie, najdrastyczniej objawia się jednak drożyna węgla w Austrii. Podczas gdy w Westfalii podróżował węgiel jedynie od 2 do 23 procent, to u nas wynosi wzrost ceny węgla 22 do 64 procent. Zaledwie nastąpiła z dniem 1-go września niższa cena węgla, gdy baronowie węglowi poczuli znowu pędzić cenę w górę. Ponowna ta wyżka wynosi przy północno-czeskim węglu brunatnym 20 koron na wagon, wzgl. 2 kor. na tonnę, a 20 hal. na centn. metr. W stosunku zaś do cen węgla brunatnego, zeszłego roku można już skonstatować wyżkę 40 kor. na wagon, wzgl. 40 hal. na centn. metr.

Tego rodzaju lichwa węglowa jest prawdziwą klęską dla szerokich warstw, wobec powszechnego zastosowania węgla. Nic przeto dziwnego, że niektóre rządy usiłują kłaść tamę temu wyzyskowi. Oberpolicmajster Warszawy zagroził składnikom odebraniem uzdolnienia do prowadzenia sprzedaży węgla, jeśli nadal będą pędzili jego cenę w górę. W Austrii jednak nikt nie odważa się oponować lichwie Laryszów, Rutszyldów, Potockich i Guttmánów.

Najbliższa przyczyna drożyny węgla leży w wielkim popycie tegoż. Widzimy coraz szersze zastosowanie węgla, w ślad czego idzie i trudność

w jego dostarczeniu. Brakowi temu możnaby jednak zapobiedz przez ulepszenie techniki i wzmoczenie ruchu kopalnianego. Nadto mogłaby na zmniejszenie cen węgla wpłynąć pomoc rządu przez zmniejszenie taryfy przewozowej.

W tym względzie mogłyby dla nas być przykładem Niemcy, które dla kopalń śląskich i bawarskich wprowadziły znaczną niższą taryfową. U nas przeciwnie pędzi kolej północna (Nordbahn) ustawicznie taryfę w górę, a rząd stoi bez żadnej akcyi wobec tego wyzysku.

Niektórzy widzą przyczynę drożyny węgla w podwyższeniu płacy robotnikom kopalnianym. Podczas gdy jednak podwyższenie płacy stanowi rubrykę ogółem miliona koron, wpłynęła do kas wielkich producentów wyżka kilkunastu milionów. Tak np. „Brüxer Köhlenbergbau-Gesellschaft“ obróciło z dochodów bieżącego roku 3 miliony koron jedynie na spłacenie długu ostatnich lat, przy równoczesnej wypłacie wcale tłustej dywidendy, bo wynoszącej 20 procent.

Ostatnim argumentem, wytoczonym w obronie lichwy węglowej, jest możność wyczerpania się pokładów węglowych. Obawa ta jednak jest, na razie, nie na czasie. Geolog wrocławski Frech, w rozprawie ogłoszonej w „Zeitschrift für Socialwissenschaft“ przyjmuje za czas okres wyczerpania się kopalń angielskich (najmniej bogatych) rok 2150, natomiast kopalnie niemieckie, w szczególności akwiz-grańskie i weszalskie, będą jeszcze w ruchu przez 800 lat. Wydatność zaś pokładów górno-śląskich wynosi minimalnie 90 milionów ton. Niemniej bogate są pokłady Stanów Zjednoczonych, które starczą na 600 do 650 lat. Wreszcie wydatność chińskich pokładów węglowych wynosi minimalnie 1250 milionów ton.

Daleką przeto jest obawa wyczerpania się pokładów węglowych, bliższą natomiast możliwość ciężkich kryzysów w przemyśle, jakie coraz bardziej wzmagająca się drożyna węgla spowodować musi.

Frontek.

## Depesze handlowe.

### Z targu pieniężnego.

**Wiedeń, 21 września.** Zamknięcie wczor. giełdy popołud. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 657—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 672—, Akcje anglo-banku 275—, Akcje Unionbanku 551—, Akcje Länderbanku 417—, Akcje Bankvereinu 491—, Akcje Bodencredit 374—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 667—, Akcje kolei południowych 112-50, Akcje Tramway A. 276—, B. 272—, Akcje kolei Elbethal 461—, Akcje kolei półn. 6070—, Akcje kolei czern. 532-50 Akcje Alpiny 467—, Akcje Rima Muranyi 532-50, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1860—, Akcje Fabryki broni —, Akcje tureckie tytoniowe 294—, Oblig. węg. in. 90-10, Renta majowa 97-40, Austr. Renta koronowa 97-65, Węg. Renta koronowa 90-60, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 90-15, 4 proc. listy Banku kraj. 92—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99-10, 4 proc. listy Banku hip. 90-50, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98-50, 5 proc. listy Banku hipot. 109-50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 95-45, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 91-35, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 88-50, Losy tureckie 107-50, Marki 118-35, Ruble 255-50.

Usposobienie: Przy panu dość ciszy statecznej.

**Berlin, 21 września.** Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 204-50, Staatsbanku 141-40, Discount Comandit 170-50, Berlin. Tow. handl. 148-50, Laura 190-50 Bochumer 172-75, Kolej półn. wschodnio-pruska 89-10, Ruble za gotówkę 218-35, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 98-60, Kolej Meridional 131-50, Losy tureckie 108-50, Renta włoska 93-75, „Harpener“ kopalnie węgla 174-75, Kolej Marienburg-Mławka 72—, Konsolidation 338—, Lombardy 25-50, Kolej Henry 109-25, Niemiecki bank narodowy 130-20, Kanada Profred 86-90, Akcje żeglugi hamburskiej 119-10

## KAPELUSZ KSIĘDZA

POWIEŚĆ W DWÓCH CZĘŚCIACH.

NAPISAL

EMILIO DE MARCHI.

(Tłómaczone z włoskiego).

(Ciąg dalszy).

— Nie mówiłem wam o gminie tutejszej, która potrzebuje budynku na szkołę i podobno myślała o willi. Właśnie don Nunzianta chce się rozpytać o to. Ale wolałbym wam sprzedać, jeżeli tylko pokażecie się szczerzejszym.

— A czyż ja nie jestem szczerym, dając trzydzieści tysięcy za dom, którego nie znam?

— Słuchajcie, ja przecież nie chcę waszej krzywdy. Wybyście mi nie dali, nie przekonawszy się wprzód własnymi oczyma, że dom, nawet tylko biorąc wartość materiału, jest wart więcej od ceny, którą ofiarujecie. Chodźmy więc, nim wróci don Nunzianta, zobaczyć wszystko, a potem możemy także i z wieśniakami pomówić...

Baron mówił ostatnie zdania, nie patrząc na księdza, wzrok jego był skierowany na okno.

— Dobrze, przybyłem przecież, żeby obejrzeć — odpowiedział spokojnie ksiądz, przyciskając swoją książkę do serca.

— I nie myślicie już wrócić do Neapolu?

— Już nigdy, *per omnia saecula!* — odrzekł don Cyryl głosem pełnym przekonania, który dziwnym echem odbił się w duszy barona.

— Zostanę waszym lokatorem tak długo, jak dom jest wasz, albo wy, ekscelencyo, będziecie

moim lokatorem, jeżeli dom będzie mój, ale Neapol już mnie nie zobaczy.

— Przecież przyjdą was tu poszukać.

— Nikt nie wie, że wyjechałem, ani dokąd?

— Macie przecież aż nadto przyczyn, żeby powrócić do Neapolu. Osoba księdza Cyryla jest tutaj, ale jego dusza została... w jakimś banku neapolitańskim.

I baron roześmiał się, choć przyszło mu to z trudnością, bo jego szczęki były jakby zlepione.

— Krzywdę mi robicie, ekscelencyo, przypuszczając, że ja taki bogaty. Mam przy sobie oszczędności mego biednego i skromnego życia i spodziewam się tutaj, w wiejskim otoczeniu, znaleźć ten spokój, który jest nagrodą życia prostego i bez ambicji.

— Tak jest, tu znajdziecie spokój — mówił baron grzecznym tonem, ale te słowa dla niego brzmiały jak głos z pod ziemi.

— Idźmyż więc na oględziny — rzekł ksiądz, powstając — zauważyłem już, że bardzo wiele potrzeba reparacyi.

— Chodźcie, mogę wam jeszcze pokazać i podziemia, jeżeli będziecie chcieli. Może zdejmiecie wasz płaszcz?

— Nie, woleę...

Ksiądz Cyryl dokończył swego zdania ruchem starego skąpca, który stara się ukryć swój skarb i obcisnął swój płaszczek około bioder. Ale pomimo to baron dojrzał brzeg książki, a z tego brzegu wyglądający fascykul pięknych niebieskawych kartek renty włoskiej.

— Pokażę wam najprzód galerję. Był tu dawniej duży zbiór obrazów — mówił baron, który szedł pół kroku za księdzem. Ten, myśląc już tylko

o swym wspaniałym zysku, oglądał z niemiem podziwieniem freski na suficie, rzeźbione obramowania okien i piękne mozaiki.

— Oto jest sala jadalna. Jest tu miejsce na pięćdziesięciu gości.

— Kto wie, co za wspaniałe obiady tutaj zjadano. — Wspomnienie o wspaniałych obiadach przywiodło baronowi na myśl głód, który mu ścisnął wnętrzności.

Szedł za księdzem, jakby był jego cieniem. Dreszcz strachu i dzikości wstrząsał jego silnymi muszkulami, nad którymi panowała wola. Oko chciało było wlepione w kark księdza, którego szyja była chuda i szczupła. Gdyby ją ścisnął w swych żelaznych rękach, don Cyryl nie miałby nawet czasu zakrzyknąć: Jezul!

— To jest sala przyjęć... Jest trochę ciemno, ale można przecież zobaczyć dosyć...

Książdz dał się oprowadzać chętnie, tak, jak, żeby szedł naprzeciw swego przeznaczenia, sam chciał widzieć wszystko, schodził po schodach, wchodził w najciemniejsze kurytarze, gdzie baron nie byłby go śmiał zapraszać. Opanowany chęcią zysku, chciał na własne oczy się przekonać, wiele razy, z tego wspaniałego gmachu, będzie mógł wyciągnąć swoje trzydzieści tysięcy. Tymczasem włókł za sobą mordercę, który, zaślepiony niejako krwawym zawrotem głowy, nie rozumiał, jaka fatalna siła pchała go naprzód.

— Tutaj jest kuchnia.

— Wielka — powiedziała z zadowoleniem ksiądz. I robił obrachunek, że może doskonale wystarczyć na stu kleryków.

(C. d. n.).

Budapeszt, 21 września. Wczor. gieł. Austr. kred. 656 — Weg. bank kred. 671 — Weg. bank eskontowy 445 — Węg. bank hipoteczny 432 — Węg. renta koronowa 90'80, Rinnamuntaria 532 — Weg. 4-proc. renta 96'10, Weg. bank dla przemi i handlu 172 — Staatsbahn 463 — Koleje niemieckie 691 — Weg. bank esk. 60 — Weg. pożycz. promiowa 162'75, Austr. renta koronowa 97'40 Elektr. kraj. liczne 290 — Ganz & Co. 32'10, Salgotarjaner 656 — Austr. złota renta 97'15, Akcje elektr. 244 — Usposobienie silne.

Frankfurt, 21 września. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 204'40, Staatsbahn 141 — Lombardy 25'75, Alpijny 238 — Anstryacka renta papierowa 96'60, Austr. srebrna renta 96'30, Austr. złota renta 97'90, Węgierska złota renta 95'70 Uniobanki —, Akcje elektr. 125'50, Kolej półn.-zach. —, Usposobienie słabe.

Paryż, 21 września. Wczor. giełda Cred. foncier — 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. —, Grecka pożyczka —, proc. hiszpańskie Renteria 72'90. Usposobienie silne.

Berlin 21 września. Wczor. giełda wieczor. (Nachboerse) Kredyty 203'75, Staatsbahn 141'40, Lombardy 25'50, Ros. banknoty (alt.) 216'35, Disconto Comandit 170'56. Usposobienie mdłe.

Wamburg, 21 września. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 204'60 Lombardy 25'50, Staatsbahn 141'25, Austr. złota renta 95'75, Węgierska złota renta 95'50, Srebro 85 —, płacono —, żądano. Srebrna renta 96'20 Wioskie 93'75 Losy z 60 r. 130'50. Usposobienie słabe.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 21 września. Pszenica na październik 5'54 do 7'55, pszenica na kwiecień 8'07 do 8'05, żyto na październik 7'13 do 7'14, żyto na kwiecień 7'45 do 7'46, owsie na październik 5'23 do 5'24, na kwiecień 5'54 do 5'55, kukurydza na wrzesień 6'50 do 6'60, na maj 1901 r. 4'90 do 4'97.

Wiedeń, 21 września. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano: Pszenica na jesień 7'84 do 7'87, pszenica na wiosnę 8'23 do 8'30, żyto na jesień 7'59 do 7'60, żyto na wiosnę 7'86 do 7'83, owsie na jesień 5'54 do 5'55, owsie na wiosnę —, kukurydza na maj czerwiec 5'27 do 5'28.

Wypowiedziano na dostawę 2000 centn. metr. OWSA.

Końcowe notowania silniejsze: Pszenica na jesień 7'90 do 7'91, pszenica na wiosnę 8'32 do 8'33, żyto na jesień 7'61 do 7'63, żyto na wiosnę 5'83 do 5'89, owsie na jesień 5'58.

Wiedeń, 21 września. Cukier (spok.) 27'25. Nafta galicyjska niezmięcona, Spirytus silny 45'20.

Berlin, 21 września. Banknoty austr. 84'55. Spirytus 51' —.

Paryż, 21 września. Trzyprocent. renta 100'10. Mąka 26'15.

Frankfurt, 21 września. Austr. kred. 204'40, Laura 190' —, Disconto 171'10, Koleje państwowe 141' —.

Praga, 21 września. Cukier K. 26'25 do —.

Havre, 21 września. Kawa Santos Good Average na wrzesień 47'50, na styczeń 48' —.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

Poszukuje się mieszkania 6-7 pokoi z przynależnościami w parterze lub na I piętrze. Zgłoszenia przyjmują handel W. Łukasiewicza ulica Akademicka 26. 5163

A. OLSZEWSKIEGO biuro gazet i anonów Lwów, ul. Kilińskiego 1 (obok Kawiarni Wiedeńskiej) poleca w prenumeracie i pojedynczej sprzedaży wszystkie pisma (polskie, niemieckie, francuskie i inne), które dostarcza ile możliwości wcześniej i regularnie, gdyż ma z redakcjami pism dobre ustalone stosunki. 5160

Mam zamiar kupić w Galicji majątek ziemski w dobrej glebie w obszarze 500-800 morgów jednak tylko z lasem nadającym się do wyrębu. Zgłoszenia pod lit. B. K. do administracji niniejszego dziennika. 5153

Do ciągnięć najbliższych polecamy promesy cisańskie, oraz losy włoskie czerwonego krzyża i Joziv, za gotówkę i na raty. Prawo gry położeniu pierwszej raty. — Kantor wymiany Wiktor Chajes i Spółka, Lwów, ul. Sykstuska l. 8. Losy zastawione wykupuje się, dopłaca do pełnej wartości i te same odsprzedaje na raty. 4838

Dom z ogrodem 4 pokoje ulica Leona Sapiehy 18. do wynajęcia lub sprzedania. Wiadomość Kurkowa 10. 4858

Drzewo opałowe suche i dobrej miary, poleca CHAJES, Kopernika 5, (mieszkanie) i Pełczyńska 8 (skład obok Ślizgawki). 4826

Merzańskie winogrona kuraczejno, piękne o dużych jagodach, wysyła w paczkach opłatnie za zaliczka, począwszy od 3 koron 80 hel. za 5 klg. BALTH. AMORT, Meran, Tyrol. Zamówienia uprasza się nadsyłać w języku niemieckim. 4647

Nauczycielka potrzebna na wieś do dziewczynki ośmioletniej z 3 klasy — warunki uprasza się podać pod A. B. poczta Pińów. Język niemiecki pożądany. 5088

Dwóch ekspedytorów telegrafistów rutynowanych przyjmie zaraz stałe poczta Turka koło Chyrowa, płaca po 1000 koron i mieszkanie lub 600 koron i całe utrzymanie. 5103

Uczeń farmacji w drugim lub trzecim roku praktyki, znajdzie umieszczenie w jednej z aptek lwowskich. Bliższą wiadomość udzieli Leon Bączkowski w gmachu skarbinkowskim we Lwowie. 4261

Ukończony realista poszukuje lekcy lub zajęcia popołudniowego. Gajewski, ul. Gródecka 49. 4797

P. T.

Dnia 25 sierpnia br. wybuchł w Uhnowie pożar, który w ciągu dwóch godzin zszedł do szczytu prawie całe miasteczko.

O pomocy nie mogło być mowy. Przerazeni pogorzeley byli zaledwie w możności ocalić życie. Nędza, obecnie panująca, nie daje się opisać.

Około 500 rodzin, przeważnie żydowskich, jest bez przytulku.

Bardzo mała tylko liczba pogorzeleów jest ubezpieczoną; suma nieubezpieczonej szkody przechodzi kwotę 600.000 koron. Tylko doraźna pomoc może nieszczęśliwych uratować od niechybnej śmierci głodowej.

Do znanego ze swej dobroczynności ogółu galicyjskiego zwracamy się niniejszem o poparcie naszej akcji ratunkowej.

Niech każdy wspiera wedle możności; każdy datek będzie użyty w myśl intencji ofiarodawcy. A pomoc winna być natychmiastowa, inaczey bowiem grożą naszym współobywatelom... głód i chłód.

Za żydowski komitet ratunkowy Dr. Munk, przewodniczący, Dr. B. Kibitz, zastępca przewodniczącego, Samuel Rokach, skarbnik, S. Orange, kontrolor. Wszelkie datki będą opublikowane. Datki pieniężne przyjmuje p. Samuel Rokach we Lwowie, ulica Kopernika l. 26 i w Administracji Słowa. 5165

Panna do dzieci, władająca językiem francuskim, znajduje korzystną posadę. Zgłoszenia Kopernika 5, I piętro Lwów. 5162

Praktykant farmacji II roku poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Leopold Erdheim, Podwoleczyska. 4898

LWOWSKI AKCYJNY ZAKŁAD ZASTAWNICZY Karola Ludwika l. 3, I. piętro Udziela pożyczki na zastawy: Kosztowność wszelkiego rodzaju, Papierów wartościowych i Przedmiotów cennych w ogóle. Procent umiarkowany obniża się w miarę wysokości pożyczki. 1018 Biuro otwarte od 9-1 i 3-6.

WIEK XX. jedyne w kraju pismo codzienne ilustrowane przynosi najnowsze wiadomości z kraju i ze świata. !Dwa feljetony! WIEK XX. wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczór, zatem najpóźniej z wszystkich pism lwowskich, skutkiem czego zawiera telegramy z ostatniej chwili, których żadne inne pismo podać nie może. Ważniejsze zdarzenia ilustrowane rycinami. Miesięcznie kilkadziesiąt ilustracji. WIEK XX. jest najtańszem piśmie codziennem w całej Polsce. Prenumerata miesięczna wynosi: we Lwowie 1 koronę — na prowincyi 1 k. 50 h. Egzemplarz 5 helerów. Adres: Wiek XX., Lwów, Chorygoczysna l. 19.

Fuż wyszedł KALENDARZ „SŁOWA POLSKIEGO” OPRAWNY W PŁÓTNO Cena 1 kor. 20 h. — Z przesyłką pocztową 1 kor. 40 h. — Za zaliczką się nie wysyła.

Table with financial data: Kurs giełdy wiedeńskiej (Z dnia 20 września 1900 r.), Kursy wszelkich akcyj i różnych losów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej, Obligacje kolejowe, Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with financial data: Dług państwa krajów korony węgierskiej, Inne publicznie pożyczki, Listy zastawne, Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. nom.).

Table with financial data: Różne losy, Akcje przedsiębiorstw transportowych, Akcje banków (za sztukę).

Table with financial data: Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, W a l u t y, Berlin, dnia 20 września, Warszawa, dnia 20 września, Petersburg, dnia 20 września.